Relacja z obrad XI Sejmiku Regionalistów Świętokrzyskich

Odbył się 21 września 2012 roku w klubie „Polonez" w Kielcach. Wzięło w nim udział ponad 30 osób reprezentantów 12 towarzystw regionalnych. Stanowi to na ogólną liczbę 67 organizacji tego typu działających w naszym województwie ok. 20 %. Podczas Sejmiku kilka towarzystw (Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Przyjaciół Wodzisławia oraz Świętokrzyskie Towarzystwo Genealogiczne, Towarzystwo Przyjaciół Nowej Słupi) prezentowało własne wydawnictwa. Na Sejmiku zjawili się ponadto przedstawiciele towarzystw: Przyjaciół Buska, Morawicy, Stowarzyszenia Żeromszczacy, Miłośników Starachowic, Ludowego Towarzystwa Naukowo Kulturalnego z Kielc, Przyjaciół Lwowa, Miłośników Jędrzejowa. Przybył także Paweł Pierściński oraz specjalnie zaproszeni na Sejmik regionaliści z różnych regionów kraju. W części pierwszej Sejmiku zaplanowano bowiem otwartą dyskusję na temat kondycji ruchu regionalnego w całej Polsce i perspektyw na najbliższe lata. Mazowsze reprezentował prof. Andrzej Tyszka z Podkowy Leśnej, Śląsk Seweryn A.Wisłocki - Katowice, Zagłębie Bogdan Dworak z Zawiercia, a Ziemię Lubuską Wojciech Jachimowicz z Nowej Soli. Nie przybyli, pomimo zaproszenia: Stanisław Słopień z Poznania i Zofia Kaczor-Jędrzycka z Warszawy. Obydwoje jednak nadesłali stosowne usprawiedliwienia. Prowadzący sesję prezes ŚTR, **dr Maciej A. Zarębski** zwrócił uwagę na istotną rolę w działalności towarzystw regionalnych uchwalonej w kwietniu 2003 roku ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, co uniemożliwiło normalne finansowanie różnych form działalności ruchu regionalnego: imprezowej, wydawniczej, edukacyjnej. Stwierdził, iż przyszłość ruchu regionalnego to jego oparcie o tzw. mateczniki małych ojczyzn, tj. o ośrodki kultury regionalnej, które pomimo obiektywnych trudności i braku klarownych źródeł finansowania przejawiają aktywność obywatelską.

Musimy oprzeć przyszłość ruchu towarzystw regionalnych, powiedział - *na autentycznych pasjonatach, na ludziach sprawdzonych w działaniu, na osobach, które pracują z wewnętrznej potrzeby i nigdy nie oglądają się na zyski. Dla których honor i umiłowanie Ojczyzny dużej i małej to wartości nadrzędne.*

Następnie głos zabrali zaproszeni do dyskusji Goście. **Bogdan Dworak** omówił wpływ działania regionalistów na postawy prospołeczne. Wg niego regionalizm to prawdziwa szkoła wychowania obywatelskiego. **Prof. Andrzej Tyszka** poruszył problem potencjału kulturowego regionów, zwracając uwagę na marginalizację pozycji regionalistów, spychanych na boczne tory przy podejmowaniu strategicznych decyzji w swych małych ojczyznach. Polemizował ze stwierdzeniem jakoby nie było młodzieży w ruchu regionalnym. Wypowiadając się na temat Rady Krajowej RTR stwierdził, iż dawno straciła ona swoje znaczenie jako reprezentant towarzystw regionalnych na szczeblu krajowym, zaś jej upolitycznienie, do którego doszło w ostatnich latach,

przesądziło o jej całkowitym upadku. Obecnie nie reprezentuje ona w żadnym stopniu ruchu towarzystw regionalnych. **Seweryn A. Wisłocki** omówił kwestię znaczenia mateczników kultury regionalnej dla państwowości polskiej, dla utrwalania naszej tożsamości, dla przyszłości ruchu regionalnego. **Wojciech Jachimowicz** przedstawił zagadnienie regionalizmu współczesnego na kresach, i to na kresach zachodnich. Stwierdził, iż na pograniczu toczy się swoista walka o tożsamość. Przedstawił swoje obserwacje z uczestnictwa w Europejskim Kongresie Kultury we Wrocławiu we wrześniu 2011 roku. Stwierdził, iż nie była na nim w ogóle reprezentowana kultura regionalna. Odnosiło się wrażenie, że jest ona traktowana jako działalność nacjonalistyczna.
Następnie głos zabrał **Jan Jadach,** sekretarz ŚTR, który na wstępie zaznaczył, iż wnioski poprzedniego sejmiku w zasadzie zostały zrealizowane- z wyjątkiem wydania II edycji Informatora towarzystw. Niewielka jest w tym względzie aktywność samych towarzystw, a dane internetowe są niepełne i nie zawsze aktualne. Sprawa udziału przedstawiciela towarzystw świętokrzyskich w pracach Rady Krajowej Ruchu TR została, zgodnie ze stanowiskiem towarzystw – członków RSR RP, na obecną kadencję zawieszona. Zwrócił następnie uwagę na wzrastającą rolę tzw. organizacji pozarządowych, tworzonych jako przybudówki organów samorządowych i spychających na boczne tory tradycyjne towarzystwa regionalne. Wybitnie potwierdzają to powstające ostatnio rady pożytku społecznego (od województwa po gminy), jak i odbywające się kongresy tych organizacji (od województwa po powiat). Omówił także najważniejsze wydarzenia świętokrzyskiego ruchu regionalnego, jakie miały miejsce od września 2011 roku tj. od X Sejmiku, wymieniając m.in. organizację Dymarek Świętokrzyskich w Nowej Słupi, wydanie 300. pozycji Biblioteki Świętokrzyskiej, organizację 100-lecia wystawy rolniczej w Staszowie, założenie strony internetowej przez Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne (co było wnioskowane na poprzednim Sejmiku) oraz kontynuację edycji „Przyjaciela Wodzisławia" przez tamtejsze towarzystwo.
Także nie udało się powołać Federacji Towarzystw Regionalnych Świętokrzyszczyzny. Powodem był brak reakcji ze strony towarzystw.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał **Stanisław Durlej** z Kielc, który zwrócił uwagę na korzyści wynikające z dobrych relacji z władzą, która może (nie musi) przyznać środki na naszą działalność. Skrytykował także szatę graficzną i poziom „Gońca Świętokrzyskiego", proponując zmniejszenie jego wielkości do formatu A 5 i zmianę profilu tematycznego (*mniej tekstów krytykujących obecną władzę, bo to nie sprzyja dobrym kontaktom* –powiedział m. in.) Polemizowała z tym stanowiskiem **Daniela Kowalska** z Morawicy, która stwierdziła, iż czytelnikom nie przeszkadza obecny kształt i wielkość pisma, przy czym jego wartości merytoryczne oceniają pozytywnie.

W związku z wypowiedzią S. Durleja, M. Zarębski stwierdził, że jako przedstawiciel (notabene wyznaczony odgórnie przez marszałka, z pominięciem propozycji Sejmiku) środowiska regionalistów w urzędzie marszałkowskim, od lat kol. Durlej bierze udział w rozdziale pieniędzy na działalność statutową towarzystw regionalnych. I pilnuje, żeby towarzystwa pewne środki uzyskiwały. W rzeczywistości otrzymują je organizacje, które wykazują poprawność polityczną i umiejętności dyplomatyczne.
Ustosunkowując się zaś do propozycji zmiany formatu wydawanego „Gońca Świętokrzyskiego", stwierdził, iż jako redaktor naczelny pisma nie zamierza wprowadzać żadnych zmian, ponieważ, jak stwierdził, nie zmienia się rzeczy sprawdzonych i ekonomicznie uzasadnionych. *A z poziomu pisma jestem w pełni zadowolony, o czym przekonuje mnie lektura nadsyłanych listów do redakcji* stwierdził na koniec. **Janusz Obara** ze Starachowic zaprezentował wydawane przez siebie ilustrowane kolorowe czasopismo o nazwie „Ars Memoria". Stwierdził, iż cena jednostkowa pisma wynosi ok. 13,5 zł (dla porównania „Gońca" 1,6 zł). Oznacza to *de facto* ciągłe poszukiwanie źródeł jego finansowania. Ale jak dotąd mimo trudności jakoś sobie radzi. Bogdan Dworak i Wojciech Jachimowicz zwrócili uwagę na trudności związane z wydawaniem regionalnych czasopism, brak zainteresowania prasą regionalną przez samorządy, chyba że chwali ona ich działalność, czyli jest prasą dworską. Obecnie jest trudno o wydawanie regionalnej prasy niezależnej. Jachimowicz humorystycznie stwierdził, iż tak naprawdę to zna jedynie dwa takie tytuły w Polsce; to „Merkuriusz Regionalny" wydawany w Nowej Soli oraz „Goniec świętokrzyski"…**Leonard Zyzman** ocenił obecny Sejmik za niezwykle udany. „Nie mogłem zasnąć, jak na poprzednim" stwierdził…, wydając tym samym pozytywną opinię na temat obrad. W części trzeciej imprezy Maciej A. Zarębski omówił zawartość merytoryczną ostatniego numeru (171) „Gońca Świętokrzyskiego", zwracając uwagę na wyraźną w nim obecność, obok relacji z organizowanych imprez, recenzji wydawanych książek, tekstu wspomnieniowego, także materiałów publicystycznych o treściach polemicznych (słowo redaktora, felietony Jana Jadacha, Ryszarda Nowickiego oraz tajemniczego *Moherka*). Na zakończenie (po trzech godzinach obrad) prowadzący je Maciej A. Zarębski podziękował uczestnikom Sejmiku za przybycie, równocześnie podkreślając, iż impreza została zorganizowana w ramach Kieleckiego Festiwalu Nauki. Stwierdził, iż na podstawie wypowiedzi uczestników Sejmiku oraz dyskusji zostaną opracowane wnioski.
Drukujemy je poniżej:

- należy dążyć do właściwych relacji pomiędzy samorządem a tradycyjnym oddolnie zorganizowanym ruchem towarzystw regionalnych. Tylko bowiem rzeczywista współpraca może prowadzić do pożądanego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na zdrowych zasadach,
- kultura ludowa i regionalna to nie działalność nacjonalistyczna, ale walka o naszą tożsamość, o utrwalanie tradycji i patriotyzmu, dzięki czemu Polacy

stają się partnerami a nie obywatelami II kategorii w rodzinie państw Europy,
- należy dążyć do znalezienia różnych sposobów finansowania kultury regionalnej i sprzeciwiać się próbom spychania jej na margines,
- należy walczyć o klarowność przyznawania środków dla organizacji Pozarządowych, do których nas przydzielono, poprzez domaganie się jawności, aby maksymalnie wyeliminować kumoterstwo i kolesiostwo. Dlatego żądamy, aby przedstawiciel towarzystw regionalnych wybrany przez nas, **a nie desygnowany przez marszałka,** wchodził w skład zespołu przyznającego dotacje na działalność statutową stowarzyszeń regionalnych,
- media lokalne mają służyć społeczeństwu (bez względu na formę ich własności; są przecież adresowane do konkretnego społeczeństwa) i dlatego domagamy się, aby były obecne na organizowanych przez towarzystwa regionalne imprezach i informowały o nich swych czytelników; znaczny bowiem ich procent to członkowie towarzystw regionalnych,
- należy w jak najszybszym czasie zebrać wszelkimi sposobami (dzięki pomocy parafii, urzędów samorządowych, a także kontaktom osobistym) materiały potrzebne do wydania II edycji Informatora Towarzystw Regionalnych Świętokrzyszczyzny,
- osobami odpowiedzialnymi za wydanie Informatora czyni się Jana Jadacha, sekretarza STR i Macieja A. Zarębskiego prezesa ŚTR, a jako graniczny termin wydania książki ustala się koniec sierpnia 2013 roku.

Jan Jadach i Maciej A. Zarębski